

Wrocław, 29 grudnia 2023 r.

**Szanowna Pani  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk  
Ministra Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej**

*Szanowna Pani Ministro,*

z nadzieją przyjęliśmy Pani wypowiedź dotyczącą doceniania pracy oraz wysiłków Polek i Polaków na rzecz budowy państwa dobrobytu. W naszym przekonaniu dotyczy ona również pracowników i pracowniczego szeroko pojętego sektora kultury, w tym pracowników i pracowniczek samorządowych instytucji kultury.

Cieszy nas również zapowiedź rządu dotycząca wprowadzenia ustawy o statusie artysty gwarantującej artystom i artystkom minimum zabezpieczenia socjalnego, dostęp do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych uwzględniający specyfikę pracy. Pragniemy jednak zwrócić uwagę, że to oczekiwane i potrzebne rozwiązanie dotyczy tylko jednego z licznych problemów kultury w Polsce i jednej grupy zawodowej funkcjonującej w sektorze kultury.

Jako stowarzyszenie skupiające osoby zarządzające samorządowymi instytucjami kultury takimi jak: domy, ośrodki, centra kultury, biblioteki, galerie i inne instytucje, od wielu lat sygnalizujemy dysfunkcje otoczenia prawnego, w którym funkcjonują samorządowe instytucje kultury i związane z tym systemowe nierówności dotyczące między innymi warunków pracy i wynagradzania pracowników i pracowniczek.

Warto przypomnieć, że w ostatnim trzydziestoleciu dokonała się deregulacja warunków zatrudnienia i w konsekwencji degradacja ekonomiczna sektora kultury, w tym pracowników instytucji kultury oraz innych podmiotów, artystów i freelancerów. O ile w poprzednim systemie społeczno-gospodarczym istniała zapisana w Ustawie o upowszechnianiu kultury, gwarancja wzrostu wynagrodzeń zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej, to po 1989 r. nastąpiła totalna deregulacja i regres.

Przede wszystkim "uśmieciowiono" zatrudnienie w kulturze, wypychając olbrzymie grupy pracowników z etatów i umów o pracę na umowy cywilnoprawne lub samozatrudnienie. Popularyzowany przez neoliberalistów outsourcing w sferze publicznej dotknął kulturę

w sposób bezprecedensowy i skali nieporównywalnej chociażby z administracją samorządową, pomocą społeczną czy innymi grupami zawodowymi sektora publicznego.

Jednocześnie wynagrodzenia pracowników kultury, którzy posiadają umowy o pracę, od lat są na bardzo niskim poziomie zarówno z powodu ogólnie niskich nakładów na kulturę, jak i braku regulacji wymuszających ich wzrost. Dodatkowo, uzasadnione ze wszech miar, podnoszenie płacy minimalnej niestety w kulturze skutkuje spłaszczaniem struktury wynagrodzeń i zacieraniem różnic pomiędzy pracownikami o wysokich kompetencjach i znaczącym doświadczeniu z pracownikami o niskich kompetencjach i niewielkim doświadczeniu. To dodatkowo budzi frustracje i wzmacnia poczucie niesprawiedliwości. Dodać też trzeba, że inflacja uderza przede wszystkim w najuboższych, tj. tych których prywatny koszyk dóbr i usług drożeje zdecydowanie szybciej niż oficjalny wskaźnik inflacji.

Elementarne poczucie sprawiedliwości sugeruje, że pracownicy kultury powinni być wynagradzani według analogicznych zasad do pracowników samorządowych, nauczycieli, policjantów czy innych pracowników sektora publicznego. Tymczasem w kulturze nie ma obligatoryjnego dodatkowego wynagrodzenia rocznego, czyli tzw. trzynastek. Odprawy emerytalne (trzymiesięczne wynagrodzenie) są dwukrotnie niższe od pracowników samorządowych, którym przysługuje sześciomiesięczne wynagrodzenie. Nie ma też płatnych nadgodzin czy dodatków, pomimo pracy popołudniami, wieczorami oraz w weekendy oraz innych świadczeń.

W naszej ocenie sytuacja pracowników kultury i sztuki jako jednej z najuboższych grup zawodowych powinna stanowić impuls dla rządzących do tego, aby zbliżyli wynagrodzenia do poziomu wynagrodzeń w innych grupach tzw. budżetówki oraz wprowadzili jakiegokolwiek mechanizmy indeksacji płac w kulturze.

Finansowanie kultury i wynagradzanie pracowników sektora na poziomie porównywalnym z innymi grupami zawodowymi w sektorze publicznym oraz analogicznych zasadach, to nie tylko kwestia cywilizacyjna, ale podstawowa powinność państwa, które ma obowiązek równego traktowania obywateli niezależnie od tego, czy pracują np. w administracji, służbach mundurowych czy w kulturze.

Uważamy, że obecny stan prawny sankcjonuje nierówności dotyczące instytucje oraz ich pracowników i pracowniczeki, ogranicza faktyczną autonomię instytucji kultury i utrwała dysfunkcje. W naszej ocenie sektor kultury potrzebuje zarówno korekty obecnie istniejących rozwiązań, jak i całkiem nowych regulacji.

Z powyższych powodów jako Stowarzyszenie Dyrektorów i Dyrektorek Samorządowych Instytucji Kultury sformułowaliśmy listę "Konkretów dla kultury", tj. listę rekomendacji zmian systemowych w kulturze. Poniższe propozycje są głęboko przemyślane i cieszą się poparciem naszego środowiska.

Jednocześnie informujemy, że zwróciliśmy się do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska z prośbą o rozważenie powołania międzyresortowego zespołu do spraw zmian w kulturze. Jego celem miałyby być wypracowanie rozwiązań służących poprawie warunków funkcjonowania sektora kultury w Polsce. W naszej ocenie realizacja tego celu wykracza poza kompetencje jednego ministra czy ministrowi i wymaga skoordynowanych działań różnych resortów.

W załączeniu przesyłamy "Konkrety dla kultury", tj. rekomendacje opracowane przez Stowarzyszenie Dyrektorów i Dyrektorek Samorządowych Instytucji Kultury licząc na to, że weźmie je Pani pod uwagę wypracowując nowe rozwiązania dla polskiej kultury.

Z wyrazami szacunku

Zarząd i Komisja Rewizyjna  
Stowarzyszenia Dyrektorów i Dyrektorek  
Samorządowych Instytucji Kultury

Paweł Kamiński  
Aneta Majak  
Karolina Miżyńska  
Agnieszka Pytlik  
Piotr Szafranski  
Przemysław Waczyński  
Łukasz Molski  
Justyna Prajs  
Agnieszka Sech-Brzóska